

HALINA BRONIEWICZ

ur. 1918; Rosja

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Stanisław Eustachiewicz, ojciec chrzestny, Państwowe Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego, pogrzeb Eustachiewicza

Stanisław Eustachiewicz

Dyrektor Eustachiewicz bardzo wcześnie umarł, miał jakieś krosty, zaleczył to i potem jakoś na płuca [poszło]. Był pod Poznaniem, w Obornikach chyba, tam się leczył, ale coraz gorzej było. Ja miałam 8 lat, jak on umarł. Jego mieli przywieźć stamtąd, spod Poznania, żeby w Puławach był pochowany. Cieszył się wielkim uznaniem w Puławach. Puławy były malutkie, to swoją drogą, ale obojętne – i Żydzi, i Polacy, wszyscy [go szanowali]. To było w zimie, w grudniu, było już bardzo zimno, ale matka mnie wzięła, widocznie dlatego, że byłam chrzestną córką, i na ulicy Lubelskiej, przed samym mostem, bo on przez most miał przyjechać, masę ludzi stało i chociaż było zimno, wszyscy czekali, aż ten samochód przyjedzie. Dość długo się czekało, aż wreszcie ten samochód przyjechał, drzwiczki były uchylone, ktoś tam stał w tych drzwiach, wszyscy [dyrektora] przywitali i na drugi dzień miał być pogrzeb dopiero. Na tym pogrzebie to całe Puławy nieomal były. No małe miasto, ale i Żydzi, [i Polacy] – wszyscy byli i ja jechałam z matką jakąś dorożką czy czymś. Wiem, że matka bardzo lubiła tego dyrektora, ceniła go.

Na tym pogrzebie to rzeczywiście nieomal całe miasto [było], on się cieszył dużym [szacunkiem]. Jak przyjechał tutaj z armią austriacką i zwolnił się, i pozwolili mu tu zostać, założył to gimnazjum w 1916 roku, no i ono do tej pory istnieje i zawsze się cieszyło bardzo dużym [uznaniem], mimo że już jego potem zabrakło. Gmach tego gimnazjum jest bardzo przyjemny, co 5 lat zawsze się odbywają [jubileusze], ostatnio było 85-lecie.

Data i miejsce nagrania	2002-09-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"